

# Paluch, Adrenalina (feat DJ Hen)

To jest to, co nazywasz t&#261; adrenalin&#261;...  
Jedni za tym t&#281;skni&#261; drudzy od tego gin&#261;  
Ten kawa&#322;ek napisany z dedykacj&#261; dla miasta  
Jad&#281; fur&#261;, jest ju&#380; dwunasta  
G&#322;ogowska drugi koniec Poznania  
Troch&#281; daleko od mego miejsca zamieszkania  
Musz&#281; zd&#261;&#380;y&#263; na czas, pozosta&#322;y trzy minu  
Dosta&#322;em telefon, &#380;e ziomek ma k&#322;opoty  
Czerwone &#347;wiat&#322;o przy parku Wilsona  
Redukcja na tr&#261;ocute;jk&#281;, gaz, piszczy opona  
Teraz jazda, sto dwadzie&#347;cia na zegarze  
Je&#347;li ci&#281; potr&#261;c&#281; nawet nie zauwa&#380;&#261;  
Trzy tysi&#261;ce obrot&#261;w, jeszcze mam mo&#380;liwo&#347;ci  
Przy dworcze g&#322;&#261;w tym rusza za mn&#261; po&#347;cig  
Czas wykorzysta&#263; konie pod mask&#261;  
Zgaszone &#347;wiat&#322;a, zapierdalam w miasto  
Przy tej pr&#281;d&#347;ci to wsz&#281;dzie jest ciasno  
Daj&#281; po hamulcach, wje&#380;d&#380;am w &#347;wi&#281;ty Ma  
P&#261;ocute;&#377;niej w Aleje na r&#281;cznym to lajczik  
Mijam Fredry, za mn&#261; mendi  
Na bok nerwy, czas na manewry  
Min&#281;&#322;y sekundy jestem przy Polonezie  
Patr&#281; w lusterko, radiow&#261;z dalej jedzie  
Daj&#281; prosto w kierunku Cytadeli  
P&#261;ocute;&#377;niej w lewo, mijam cementarz  
Chwila zamy&#347;lenia, Paluch przesta&#324;  
Jestem przy pestce, robi si&#281; powa&#380;nie  
Mam nadziej&#281; &#380;e to zielone nie zga&#347;nie  
Dobra, pierdol&#281; gaz w pod&#322;og&#281;  
Sto dziewi&#281;&#263;dziesi&#261;t, szybciej ju&#380; nie mog&#281;  
Mijam S&#322;owia&#324;sk&#261;, chyba ich zgubi&#322;em  
Ledwo powiedzia&#322;em, ju&#380; wiem, &#380;e si&#281; myli&#322;  
Za mn&#261; dwie suki, daj&#261; na sygnale  
Nie martwi&#281; si&#281; wcale, mam zielon&#261; fal&#281;  
Teraz d&#322;uga prosta a&#380; do &#346;mia&#322;ego  
Witam Pi&#261;tkowo, po lewej Chrobrego  
Dzwoni telefon, poczu&#322;em wibracje  
Kr&#261;tka rozmowa, kolejne informacje  
B&#261;d&#377;, przyje&#380;d&#380;aj jak najszybciej mo&#380;esz  
Bo za chwil&#281; ze szkie&#322;ami b&#281;dzie walka na no&#380;e  
Znowu po hamulcach, przy Tesco w lewo  
Jeszcze chwila i dojad&#281; do niego  
Dobra ju&#380; go widz&#281;, stoi przy Orlenie  
Podje&#380;d&#380;am, wsiada i znowu gaz w ziemie  
Sto metr&#261;w dalej skr&#281;cam w osiedle  
Teraz ich zgubi&#322;em, to jest ju&#380; pewne  
Staj&#281; na parkingu, przybita pi&#261;tka  
Trzymaj si&#281; ziomu&#347;, napisz&#281; o tym w domu  
Trzymaj si&#281; ziomu&#347;, napisz&#281; o tym w domu  
&#261; adrenalin&#261;...  
Jedni za tym t&#281;skni&#261; drudzy od tego gin&#261;...